

# **Miłość i odpowiedzialność – wyznaczniki kanonicznego przygotowania do małżeństwa**

pod redakcją  
Andrzeja Pastwy, Moniki Gwóźdź



Redaktor serii: Prace Wydziału Teologicznego  
Józef Budniak

Recenzent  
Edward Górecki

Publikacja będzie dostępna — po wyczerpaniu nakładu — w wersji internetowej:

Śląska Biblioteka Cyfrowa  
**[www.sbc.org.pl](http://www.sbc.org.pl)**

## Obowiązek rodziny i szkoły w zakresie przygotowania do małżeństwa

**Słowa kluczowe:** przygotowanie dalsze, małżeństwo, rodzina, dzieci, wychowanie, szkoła, zasada pomocniczości, czystość, sumienie, szacunek do życia

Sobór Watykański II w Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis* nr 1 naucza, że „Wszyscy ludzie jakiegokolwiek rasy, stanu i wieku mają jako cieszący się godnością osoby nienaruszalne prawo do wychowania (*ius est inalienabile ad educationem*), odpowiadającego ich własnemu celowi, dostosowanego do właściwości wrodzonych, różnicy płci, kultury i ojczystych tradycji [...]”. Sobór zwraca też uwagę, że „dzieci i młodzież mają prawo, aby pobudzano ich do oceny wartości moralnych wedle prawidłowego sumienia i do przyjmowania owych wartości przez osobisty wybór, a również do doskonalszego poznawania i miłowania Boga. Dlatego usilnie prosi wszystkich, którzy sprawują władzę nad narodami albo kierują wychowaniem, aby dzięki ich trosce nigdy nie pozbawiono młodzieży tego świętego prawa”.

Papież Jan Paweł II, gdy 16 lat po Soborze ogłaszał *Familiaris consortio*<sup>1</sup>, posynodalną adhortację o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym, przestrzegał przed rozległymi, głębokimi oraz szybkimi przemianami społecznymi i kulturowymi, pod których wpły-

---

<sup>1</sup> IOANNES PAULUS PP. II: *Adhortatio apostolica de Familiae christianae muneribus in mundo humus temporis „Familiaris consortio”* [22 XI 1981]. *Acta Apostolicae Sedis* 1982, nr 74, s. 81–191 [dalej: AAS]. Tekst polski: JAN PAWEŁ II: *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”*. W: *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*. Kraków 1996, s. 87–208 [dalej: FC].

wem pozostaje rodzina<sup>2</sup>. Zwracał także uwagę na sytuację współczesnej rodziny, akcentując dwa jej aspekty: pozytywny i negatywny. Pierwszy – to znak zbawienia Chrystusowego w świecie, drugi – to znak odrzucenia miłości Boga przez człowieka<sup>3</sup>. Rodzina, zaznaczył papież, stanowi mieszaninę blasków i cieni, co może prowadzić do twierdzenia, że historia nie jest procesem zmierzania ku lepszemu, lecz walką pomiędzy przeciwstawnymi wolnościami, a ściślej: konfliktem między dwiema miłościami – miłością Boga, posuniętą aż do wzgardy sobą, oraz miłością siebie, posuniętą aż do wzgardy Boga. Tylko wychowanie do miłości w wierze może doprowadzić do osiągnięcia zdolności odczytywania „znaków czasu”, które są historycznym wyrazem tej podwójnej miłości<sup>4</sup>. We wskazanym dokumencie czytamy też, że wierni nie zawsze potrafili i potrafią uchronić się przed zaciemnieniem podstawowych wartości i stać się krytycznym sumieniem kultury rodzinnej oraz aktywnymi podmiotami budowy autentycznego humanizmu rodziny<sup>5</sup>. Dlatego w adhortacji przedstawione zostały cztery podstawowe zadania, które ma realizować rodzina. Są to: tworzenie wspólnoty osób, służba życiu, udział w rozwoju społeczeństwa oraz uczestnictwo w życiu i posłannictwie Kościoła<sup>6</sup>. Wszystkie one składają się na przygotowanie i wychowanie do małżeństwa i odwrotnie – przygotowanie do nowego stanu życia winno obejmować takie wychowanie, które przygotowuje dzieci do spełniania tych właśnie zadań.

Podjęcie decyzji w sprawie zawarcia małżeństwa należy do najważniejszych wydarzeń w życiu człowieka i nie może być ono – co podkreśla z naciskiem Papieska Rada do spraw Rodziny w dokumencie z 13 maja 1996 roku, poświęconym przygotowaniu do zawarcia małżeństwa – wynikiem pośpiesznego wyboru, czy też skutkiem improwizacji<sup>7</sup>. Dawniej przygotowanie do małżeństwa miało wsparcie w społeczeństwie i w samych rodzinach, które uznawały jego wartość oraz wynikające z niego korzyści. W czasach współczesnych jest inaczej. Nie wszystkie państwa demokratyczne odpowiednio chronią małżeństwo i rodzinę, a trudności związane z jej utrzymaniem oraz godzeniem pracy zawodowej z obowiązkami domowymi, zwłaszcza z opieką nad dzieć-

<sup>2</sup> FC, nr 1.

<sup>3</sup> Ibidem, nr 6.

<sup>4</sup> Ibidem.

<sup>5</sup> Ibidem, nr 7.

<sup>6</sup> Ibidem, nr 17.

<sup>7</sup> PONTIFICAL COUNCIL FOR THE FAMILY: *Preparation for the sacrament marriage* [13 V 1996]. Libreria Editrice. Vaticana 1996. Tekst polski w: *Posoborowe dokumenty Kościoła Katolickiego o małżeństwie i rodzinie*. Red. K. LUBOWICKI. T. 2. Kraków 1999, s. 389–424 [dalej: PSM].

kiem, nie zawsze pozwalają na jej swobodne założenie i utrzymanie. Problemy współczesnego świata sprawiają, że coraz trudniej zdecydować się na założenie rodziny. Skutkiem negatywnym zachodzących przemian jest m.in. zmniejszenie się w ostatnich latach wskaźnika zawieranych małżeństw oraz starszy wiek nupturientów. Wzrosła także liczba rozwodów i separacji. Coraz częściej pada pytanie: czy rzeczywiście jest do małżeństwa przygotowany ten, kto je zawiera i czy współczesna rodzina potrafi przygotować do jego zawarcia swoje dzieci?

Prawodawca kościelny w odpowiednich kanonach *Kodeksu prawa kanonicznego* akcentuje znaczenie przygotowania do małżeństwa, jego rolę i pomoc w potencjalnych trudnościach czy słabościach<sup>8</sup>. Celem przygotowania jest doprowadzenie dzieci do zawarcia przez nie w przyszłości małżeństwa sakramentalnego, nierozzerwalnego i ważnego.

### Co należy rozumieć pod pojęciem „przygotowanie do małżeństwa”?

Odpowiedź na to pytanie odnajdujemy w dokumentach Kościoła katolickiego. Papieska Rada do spraw Rodziny określa przedmiot przygotowania do nowego stanu życia we fragmencie tekstu o przygotowaniu do małżeństwa z 1996 roku, wyjaśniając, że należy przez nie rozumieć szeroki i wymagający proces wychowania do życia w małżeństwie we wszystkich jego wymiarach<sup>9</sup>. Jest to wychowanie do szacunku dla życia i do troski o nie. W dokumencie o przygotowaniu do małżeństwa Papieska Rada wskazuje, że obejmuje ono zarówno małe dzieci, jak i starsze oraz młodzież. Występuje ono przede wszystkim w rodzinie, ale także w szkole i grupach formacyjnych, służących rodzinie wsparciem. Przygotowanie dalsze przebiega zasadniczo w ramach wychowania rodzinnego, ale też podczas katechizacji dzieci i młodzieży w wieku szkolnym<sup>10</sup>.

<sup>8</sup> Przygotowanie do małżeństwa uregulowane zostało w obowiązującym *Kodeksie prawa kanonicznego* w dziesięciu kanonach od nr. 1063 do nr. 1072. W starym kodeksie z 1917 roku znajdowały się odpowiednie zapisy w cann. 1019–1034 CIC. Zob. szerzej: WERNZ-VIDAL: *Ius Canonicum*. Vol. 5. Romae 1925, s. 91–152. Por. *Kodeks kanonów Kościołów Wschodnich* [dalej: KKKW], kan. 783–789.

<sup>9</sup> PSM, 10.

<sup>10</sup> M.A. ŻUROWSKI: *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła katolickiego. Stan prawny po promulgowaniu Kodeksu Prawa Kanonicznego Kościoła Łacińskiego w 1983 r.* Katowice 1987<sup>2</sup>, s. 96; Według *Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin* [dalej: DDR], wydanego przez Konferencję Episkopatu Polski 1 maja 2003 roku w Warszawie, przygotowanie to polega na zdobywaniu odpowiedniej wiedzy i cnót dotyczących życia rodzinnego. Obejmuje: budo-

Przygotowanie i wychowanie do małżeństwa uwzględniające obecny stan dojrzałości psychicznej oraz stan współczesnej kultury jest, zdaniem Rady, nagłą koniecznością. Z treści zapisu zawartego w dokumencie wynika wyraźnie wskazanie na rosnący w obecnych czasach kryzys rodziny oraz na potrzebę lepszego i skuteczniejszego przygotowania do zawarcia małżeństwa, a tym samym do założenia rodziny. Przygotowanie do małżeństwa powinno uwrażliwiać na trzy podstawowe wartości w zakresie: 1) dobra małżonków, 2) dobra wspólnoty chrześcijańskiej oraz 3) dobra całego społeczeństwa<sup>11</sup>. Dobro małżonków zgodnie z nauczaniem Kościoła katolickiego i regulacjami zawartymi w *Kodeksie prawa kanonicznego* należy rozumieć w znaczeniu stworzenia przez nich głębokiej wspólnoty życia i miłości oraz zrodzenia i wychowania potomstwa. Rada nawiązuje w ten sposób do nauczania przedstawionego w adhortacji *Familiaris consortio* nr 17 oraz do *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, w którym Kościół naucza, że przygotowanie do małżeństwa jest sprawą niezwykle ważną. Zgoda małżeńska ma być aktem wolnym i odpowiedzialnym, a przymierze małżeńskie ma się opierać na solidnych i trwałych podstawach ludzkich i chrześcijańskich (KKK 1632). Najwłaściwszym sposobem przygotowania do małżeństwa jest przykład i wychowanie przekazane przez rodziców i rodzinę. Ponadto ogromną rolę w przekazywaniu ludzkich i chrześcijańskich warto-

wanie własnego charakteru; szacunek dla każdej zdrowej wartości ludzkiej; umiejętność współżycia z innymi; zrozumienie i rozpoznanie własnego powołania; szacunek do cystości; odpowiednią postawę wobec własnej rodziny i instytucji małżeństwa. Na płaszczyźnie przygotowania w rodzinie Episkopat Polski zwraca uwagę na niezastąpioną rolę wychowawczą domu rodzinnego. Podkreśla istotną rolę codziennej modlitwy z dziećmi, niedzielnego uczestniczenia we mszy św., przystępowania do sakramentów. Do obowiązków szkoły należy nie tylko nauczanie, lecz także wychowywanie. Rodzice powinni wykazywać zainteresowanie tym, kto i czego będzie uczył ich dzieci. Szczególnym wyzwaniem dla nich jest problem dotyczący realizacji programu w zakresie wychowania seksualnego. W szkołach państwowych jest on sprzeczny z nauczaniem Kościoła katolickiego. Zob.: DDR 19–21; J. SZPET: *Kościół, wspólnota wychowująca do małżeństwa i rodziny (wobec nowego przedmiotu w szkole „wiedza o życiu seksualnym człowieka”)*. „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej” 1997, nr 9, s. 1–27; KONGREGACJA WYCHOWANIA KATOLICKIEGO: *Wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości. Zasadnicze cechy wychowania seksualnego*, nr 48–52. Poznań 1984; PAPIESKA RADA DO SPRAW RODZINY: *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie. Wskazania dla wychowania w rodzinie* [8 XII 1995], nr 1 i nast. [dalej: LPPZ]; *Instrukcja Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele Katolickim z dnia 5 września 1986*, nr 8; *Dokumenty duszpastersko-liturgiczne Episkopatu Polski (1966–1998)*. Oprac. C. KRAKOWIAK, L. ADAMOWICZ. Lublin 1999, s. 123–169; *Słowo pasterskie Biskupów Polskich wzywające do odpowiedzialnej troski o przygotowanie dzieci i młodzieży do miłości, małżeństwa i rodzicielstwa* [6 III 1997]. „Miesięcznik Pasterski Płocki” [1982], nr 3, s. 120–124. Katecheza i treść przygotowania do małżeństwa w ramach nauczania w szkole nie jest przedmiotem niniejszego artykułu.

<sup>11</sup> PSM, nr 1.

ści małżeństwa i rodziny odgrywają duszpasterze i wspólnoty chrześcijańskie jako „Boża rodzina”, i to tym bardziej, że w naszych czasach wielu młodych doświadcza rozbicia ognisk rodzinnych, które nie mogą zapewnić im wystarczającego przygotowania do małżeństwa. Zdaniem papieża Jana Pawła II, wyrażonym w adhortacji *Familiaris consortio*, niezbędne staje się, także w odniesieniu do przygotowania, odzyskanie prymatu wartości moralnych, które są wartościami osoby ludzkiej. Należy sobie na nowo uświadomić ostateczny cel życia i jego podstawowe wartości. To kształtowanie sumienia moralnego uzdolniającego każdego człowieka do osądzania i do rozpoznawania właściwych sposobów urzeczywistniania siebie wedle swej pierwotnej prawdy staje się wymaganiem nieodzownym i pierwszoplanowym<sup>12</sup>.

Przygotowanie do małżeństwa należy uznać ponadto za „itinerarium wiary”, które nie kończy się celebracją sakramentu, lecz rozciąga się na całe życie rodzinne. Jest przygotowaniem do stanu życia<sup>13</sup>. Papieska Rada podkreśla, że „przygotowanie do małżeństwa musi wpisać się w konieczność ewangelizowania kultury – przenikając do samych jej korzeni”<sup>14</sup>. Przygotowanie to jest jednym z aspektów ewangelizacji. Dlatego też Jan Paweł II nauczał, że to „Rodzina jest sercem nowej ewangelizacji”<sup>15</sup>. Małżeństwo, będąc fundamentem rodziny, oprócz wartości religijnych daje społeczeństwu dużo dobra i wartości, które umacniają solidarność, szacunek, sprawiedliwość i przebaczenie w relacjach osobistych i wspólnotowych<sup>16</sup>.

Przygotowanie dalsze obejmujące dzieci i młodzież, dokonujące się zasadniczo w rodzinie, w szkole i w grupach formacyjnych, jest czasem, kiedy wszczepia się szacunek dla każdej autentycznej wartości ludzkiej zarówno w odniesieniu do relacji międzyosobowych, jak i społecznych. Wtedy kształtuje się charakter, uczy się panowania nad sobą i szacunku do siebie, a także prawego podejścia do swoich skłonności i szacunku do osób płci przeciwnej. Ponadto na tym etapie wymagana jest solidna formacja duchowa i katechetyczna<sup>17</sup>. Należy pamiętać, że wychowanie dzieci rozpoczyna się jeszcze przed ich narodzeniem, w środowisku, w którym powinno być ono oczekiwane i przyjęte. To wychowanie ma

<sup>12</sup> FC, nr 8.

<sup>13</sup> PSM, nr 16, 31; FC, nr 51.

<sup>14</sup> PSM, nr 20.

<sup>15</sup> JUAN PABLO II: *Del Discurso Je vous accueille, a los Obispos de Ruanda, en la visita ad limina* [16 V 1992]. In: *Enchiridion Familiae. Textos del Magisterio Pontificio y Conciliar sobre el Matrimonio y la Familia (Siglos I a XX). Segunda edición corregida y aumentada*. Red. A. SARMIENTO, J. ESCRIVÁ-IVARS. Vol. 6. Pamplona 2003, s. 5382.

<sup>16</sup> Ibidem.

<sup>17</sup> PSM, nr 26.

charakter dwustronny, gdyż rodzice obdarzają swym dojrzałym człowieczeństwem dziecko, a ono jest darem ich miłości i darem dla obojga. Warunkiem uczciwego i odważnego wychowania ma być wychowanie do czystości, czyli do miłości jako daru z siebie. Istota wychowania i przygotowania dalszego polega na doprowadzeniu do zrozumienia, że miłość ludzka, w świetle miłości Boga, zajmuje miejsce centralne w etyce chrześcijańskiej<sup>18</sup>.

### Źródło obowiązku przygotowania

Zadanie wychowania dzieci wynika z pierwotnego powołania rodziców do uczestnictwa w stwórczym dziele Boga. Sobór Watykański II w Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis* nr 3 naucza: „Rodzice, ponieważ dali dzieciom życie, w najwyższym stopniu są obowiązani do wychowania potomstwa i dlatego muszą być uznani za pierwszych i głównych jego wychowawców”. Dla rodziców jest to zadanie wielkiej wagi. Należy do nich przede wszystkim troska o stworzenie odpowiedniej atmosfery rodzinnej, przepojonej miłością i szacunkiem do Boga i ludzi, która sprzyjać będzie pełnemu, integralnemu, osobistemu i społecznemu wychowaniu dziecka. Rodzina jest pierwszą szkołą cnót społecznych, potrzebnych wszelkim społecznościom. Obowiązek i prawo do wychowania są istotne, gdyż są związane z przekazywaniem życia ludzkiego, są pierwotne i mają pierwszeństwo przed zadaniami innych osób. Nie mogą być całkowicie przekazane innym osobom, czy też przez innych zawłaszczone<sup>19</sup>.

Prawodawca kościelny w *Kodeksie prawa kanonicznego* w kan. 774 § 2 zobowiązanie to wyraża w następujący sposób: „Rodzice przed innymi mają obowiązek słowem i przykładem formować dzieci w wierze i praktyce życia chrześcijańskiego. Podobny obowiązek spoczywa na tych, którzy zastępują rodziców, oraz na chrzestnych”. Następnie, w kan. 793 § 1 określa: „Rodzice oraz ci, którzy ich zastępują, mają obowiązek i zarazem prawo wychowania potomstwa [...]”, a w kan. 795 postanawia: „Ponieważ prawdziwe wychowanie powinno objąć pełną formację osoby ludzkiej, zarówno w odniesieniu do celu ostatecznego, jak i w odniesieniu do dobra wspólnego społeczności, dlatego dzieci i młodzież tak winny być wychowywane, ażeby harmonijnie mogły rozwijać swoje przymioty fizyczne, moralne oraz intelektualne, zdobywać coraz dosko-

<sup>18</sup> PSM, nr 25.

<sup>19</sup> FC, nr 36.

nalszy zmysł odpowiedzialności, właściwie korzystać z wolności i przygotowywać się do czynnego udziału w życiu społecznym". Zawarcie sakramentalnego związku małżeńskiego sprawia, że na małżonkach jako przyszłych rodzicach spoczywa najcięższy obowiązek (*officium gravissimum*) i najpierwsze prawo (*ius primarium*) troszczenia się zgodnie, według swych możliwości, o wychowanie potomstwa w zakresie fizycznym, społecznym, kulturalnym oraz moralnym i religijnym<sup>20</sup>. Z zapisów dotyczących obowiązku wychowania wynika, że obejmuje on powinność rodziców w zakresie pełnego i integralnego uformowania ich dziecka oraz przygotowania go do zawarcia małżeństwa<sup>21</sup>. Rodzina chrześcijańska, jak podkreśla papież Jan Paweł II w adhortacji *Christifideles laici*, jako Kościół domowy jest naturalną i podstawową szkołą wiary. Ojciec i matka w sakramencie małżeństwa otrzymują łaskę i zadanie chrześcijańskiego wychowania potomstwa. Wobec dzieci świadczą i dzieciom przekazują wartości ludzkie i religijne<sup>22</sup>. Źródło tego obowiązku tkwi w prawie naturalnym oraz w prawie Bożym.

## Trudności rodziców związane z przygotowaniem

Współcześnie wszyscy ludzie, w tym małżeństwa i rodziny chrześcijańskie, stają w obliczu złożonych problemów, które nie pozwalają tak jak dawniej przygotowywać do małżeństwa. Wzrasta liczba tych, którzy nie znają małżeństwa w ogóle lub je odrzucają albo przyjmują postawę nieufności, podają w wątpliwość jego dobra i wartości. Postępuje zatrącanie poczucia tożsamości małżeństwa i rodziny, podważanie sensu narzeczeństwa. Upowszechniają się alternatywne formy pożycia małżeńsko-rodzinnego, które są skutkiem wieloletnich działań i przemian społecznych dokonujących się w Europie i w świecie. Są takie postawy i środki stosowane w prawodawstwie, które negują prawa rodziny. Rozpowszechnia się permissywizm prawny, utrzymuje się kryzys wartości moralnych. Te procesy dodatkowo podsycane i rozpowszechniane są w środkach masowego przekazu, przez co mogą w dużym stopniu wpływać na tworzenie się kultury nowego stylu życia, stanowiącego

<sup>20</sup> KPK, kan. 1136, kan. 217. Por. KKKW, kan. 627, kan. 629, kan. 783 § 1.

<sup>21</sup> Należy jednakże pamiętać o normie kan. 219 KPK według którego „Wszyscy wierni mają prawo być wolni od jakiegokolwiek przymusu w wyborze stanu życia”.

<sup>22</sup> IOANNES PAULUS PP. II: *Adhortatio apostolica post-synodalis de vocatione et missione laicorum in Ecclesia et in mundo „Christifideles laici”* [30 XII 1988]. AAS [1989], nr 81, s. 393–521. Tekst polski: JAN PAWEŁ II: *Adhortacja apostolska „Christifideles laici”*. W: *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II...*, s. 345–480, nr 62 [dalej: CHL].

alternatywę dla małżeństwa. Wśród przyczyn tego negatywnego zjawiska wymieniany jest przede wszystkim rozwijający się permissywizm seksualny, skutek czego odnotowuje się spadek zawieranej liczby małżeństw, ciągle odkładanie jego zawarcia na „później”, a także wzrost liczby rozwodów. Wpływ na tę sytuację ma również mentalność antykonceptyjna, aborcja, pustka duchowa i niezadowolenie z życia, które z kolei przyczyniają się do popadania w nałóg alkoholizmu, narkomanii, prowadzą do przemocy, depresji, a czasem do samobójstw. W niektórych krajach, gdzie na szerszą skalę występuje zjawisko ubóstwa bądź skrajnej nędzy, pozycja rodziny jest niestabilna, w związku z czym trudno wprowadzić w praktykę życia wychowanie do miłości chrześcijańskiej<sup>23</sup>. Należy dodać, że negatywny wpływ wywierają dodatkowo problemy związane z brakiem pracy, zwłaszcza dla młodzieży, oraz stabilizacji i bezpieczeństwa w zatrudnieniu.

Wyzwaniem dla rodziców i ich dzieci staje się współczesna kultura, w której ujawnia się wiele bałaganu moralnego, a rozbicie wspólnoty lokalnej prowadzi do szerzenia się relatywizmu i do niwelowania wartości z życia społecznego. Ważniejsze staje się zaspokajanie własnych potrzeb i emocji niż poszukiwanie porozumienia, poświęcenia, pracy dla dobra wspólnego i dzielenia w trudach wspólnego życia<sup>24</sup>. Ojciec św. Benedykt XVI w książce *Jezus z Nazaretu* zwraca uwagę, że obecnie nie ma już Imperium Rzymskiego, nie ma jego ideologii, ale „także dzisiaj istnieje ideologia sukcesu i dobrobytu, która mówi nam: Bóg to tylko fikcja, która zajmuje nam czas i pozbawia chęci do życia. Nie przejmuj się Nim! Staraj się wycisnąć z życia, ile tylko potrafisz”<sup>25</sup>. Ponadto liberalizm w dziedzinie ekonomicznej odpowiada permissywizmowi na płaszczyźnie moralnej. Staje się trudne, albo wręcz niemożliwe, ukazywanie moralności, którą wykląda Kościół, jako rozsądnej, gdyż jest ona zbyt odległa od tego, co większość ludzi uznała za oczywiste i normalne<sup>26</sup>. Dlatego w adhortacji *Ecclesia in Europa* papież Jan Paweł II przedstawił skomplikowaną sytuację współczesnej Europy, która utraciła swą pamięć i dziedzictwo chrześcijańskie. Wielu ludzi nie potrafi już łączyć wiary z codziennym doświadczeniem. Dochodzi do fragmentaryzacji ży-

<sup>23</sup> PSM, nr 11–13.

<sup>24</sup> BENEDYKT XVI: *Przygotowanie do małżeństwa drogą wiary*, 11 września 2011 r., Ankona. Przemówienie do młodych z okazji 25. Krajowego Kongresu Eucharystycznego. W: [www.deon.pl/.../art,7087,przygotowanie-do-malzenstwa-droga-wiary...](http://www.deon.pl/.../art,7087,przygotowanie-do-malzenstwa-droga-wiary...) (Data dostępu: 22.11.2012).

<sup>25</sup> J. RATZINGER. BENEDYKT XVI: *Jezus z Nazaretu. Od chrztu w Jordanie do Przemienienia*. Cz. 1. Kraków 2007, s. 144.

<sup>26</sup> *Raport o stanie wiary. Z ks. kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Vittorio Messori*. Kraków–Warszawa–Struga 1986, s. 71.

cia. Dominuje poczucie osamotnienia, mnożą się podziały i kontrasty. Zauważa się niebezpieczne zjawisko kryzysów rodzinnych i słabości samej rodziny. Narasta lęk przed przyszłością: „[...] bardziej się jej boimy niż pragniemy” – zaznaczył<sup>27</sup>. Dlatego należy wciąż na nowo przypominać prawdę o małżeństwie i o rodzinie jako głębokiej wspólnocie życia i miłości (KDK 48).

Warto przywołać tu poglądy Heliodora Muszyńskiego, polskiego pedagoga, który w pracy *Teoretyczne podstawy systemu wychowawczego szkoły* w 1972 roku napisał, że w lokalnym systemie wychowania szczególna rola przypada dwóm instytucjom społecznym: rodzinie i szkole. Cokolwiek by powiedzieć o dynamice i czynnikach procesów osobotwórczych zachodzących w życiu społecznym oraz o przemianach w strukturze, życiu i funkcjach rodziny, nie ulega wątpliwości, że jest ona i pozostanie nadal podstawową komórką rozwoju oraz kształtowania się osobowości człowieka. Co więcej, jej roli w wychowaniu nie sposób zastąpić. Toteż pierwszoplanowe miejsce rodziny w lokalnym systemie wychowawczym jest nie tylko faktem, lecz także koniecznością z uwagi na optymalny rozwój psychiczny dziecka<sup>28</sup>. Do słabości rodziny autor zaliczył tendencję do bezrefleksyjnego oddziaływania rodziców na dzieci, podkreślając, że więcej w niej spontanicznych wpływów osobotwórczych niż świadomego i celowego wychowania. Niekorzystne są również zachodzące w niej zmiany. Rośnie zaabsorbowanie rodziców pracą zawodową, następuje indywidualizacja zajęć, wskutek czego dochodzi do rozluźnienia więzi między członkami rodziny. Powstaje model rodziny konsumpcyjnej – w przeciwieństwie do modelu rodziny produkcyjnej, charakterystycznego dla środowisk chłopskich, robotniczych i rzemieślniczych okresu międzywojennego. Świadczy to o słabości rodziny w zakresie jej funkcji wychowawczej<sup>29</sup>. Opisane cechy po czterdziestu latach uległy niestety pogłębieniu, a sytuacja jeszcze bardziej się skomplikowała. Wskazane zagadnienia ukazują złożoność problemów, z jakimi boryka się współczesna rodzina. Źródło niektórych stanowią czynniki zewnętrzne – te są niezależne od małżonków i rodziców, inne natomiast powstają wewnątrz związku i są dodatkowo umacniane wpływami obcymi.

<sup>27</sup> JAN PAWEŁ II: *Posynodalna adhortacja apostolska „Ecclesia in Europa”* [28 czerwca 2003]. „Pallottinum” 2003, nr 8 [dalej: EE].

<sup>28</sup> H. MUSZYŃSKI: *Teoretyczne podstawy systemu wychowawczego szkoły*. Warszawa–Poznań 1972, s. 23–24.

<sup>29</sup> Ibidem.

## Zadania rodziców w przygotowaniu do małżeństwa

Wychowanie dzieci rozpoczyna się jeszcze przed ich narodzeniem, w środowisku, w którym nowe życie jest oczekiwane i przyjmowane. Kontynuacja tego wychowania i zarazem przygotowania trwa nadal w dzieciństwie. Należy pamiętać, że wychowywanie polega na obdarzaniu człowieczeństwem, i to obdarzaniu dwustronnym. Rodzice dar swego dojrzałego człowieczeństwa przekazują nowo narodzonemu dziecku, a dziecko, które stanowi owoc daru miłości rodziców, jest zarazem darem dla nich obojga, darem, który wypływa z daru<sup>30</sup>. Podstawowym zadaniem małżonków i rodziców jest służba życiu wyrażana w przekazywaniu życia, rodzeniu, a tym samym przekazywaniu obrazu Bożego z człowieka na człowieka. Płodność jest owocem i znakiem miłości małżeńskiej. Nie ogranicza się tylko do fizycznego rodzenia dzieci, ale się poszerza i ubogaca wszelkimi owocami życia moralnego, duchowego i nadprzyrodzonego, jakie ojciec i matka winni przekazać w darze dzieciom, a za pośrednictwem dzieci – Kościołowi i światu<sup>31</sup>. W liście do rodzin z 1994 roku papież Jan Paweł II przypomina o dwóch prawdach wychowania: człowiek jest powołany do życia w prawdzie i miłości oraz każdy urzeczywistnia siebie przez bezinteresowny dar z siebie samego. Małżonkowie chcą dzieci dla siebie gdyż widzą w nich zwieńczenie swojej miłości. Chcą ich też dla rodziny, jako drogocennego daru dającego nadzieję na przyszłość. Ostatni Sobór w Konstytucji *Gaudium et spes* naucza, że Bóg chce człowieka dla niego samego, i trzeba, ażeby w tę chęć Boga włączała się także ludzka chęć małżonków: „[...] aby oni chcieli nowego człowieka, tak jak chce Stwórca” (KDK 50). Ludzka chęć zawsze podlega prawu czasu, prawu przemijania, Boże prawo jest odwieczne. Już z chwilą poczęcia człowiek zostaje powołany do wieczności w Bogu<sup>32</sup>.

Kościół katolicki naucza, że właściwe miejsce do prokreacji znajduje się w rodzinie. Kryterium absolutnym tego twierdzenia stanowi godność osoby ludzkiej. Ponieważ człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boga, ma godność osoby i nie jest tylko czymś, lecz jest

<sup>30</sup> JAN PAWEŁ II: *List do rodzin „Gratissimam sane”* [2 II 1994]. W: *Listy pasterskie Ojca Świętego Jana Pawła II*. Kraków 1997, s. 247–326, nr 16 [dalej: LR]; IOANNES PAULUS PP. II: *Litterae encyclicae de vitae humanae inviolabili bono „Evangelium vitae”* [25 III 1995]. AAS [1995], nr 87, 92, s. 401–522; PSM, nr 23. Zob. *List pasterski Episkopatu Polski na niedzielę Świętej Rodziny, „Słowo Chrystusa niech w was przebywa z całym swym bogactwem”* [31.12. 2000]. W: [www.opoka.org.pl/biblioteka/w/WE/.../sw\\_rodziny\\_31122000.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/w/WE/.../sw_rodziny_31122000.html). (Data dostępu: 21.11.2012).

<sup>31</sup> FC, nr 28.

<sup>32</sup> LR, nr 9.

kims<sup>33</sup>. Osoba jest celem i nigdy nie wolno traktować jej przedmiotowo. Człowiek musi być od chwili swego poczęcia traktowany jak człowiek. Dlatego też osoba obdarzona godnością ma prawo być urodzona, a nie wyprodukowana. Ma prawo przyjść na świat jako owoc aktu ludzkiego, a nie w wyniku sztucznego procesu<sup>34</sup>.

Na tym etapie przygotowania istotne jest odważne wychowywanie do czystości<sup>35</sup>, czyli do miłości jako daru z siebie samego. Dokument Papieskiej Rady do spraw Rodziny zatytułowany *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie* z 8 grudnia 1995 roku określa, czym jest wychowanie do czystości. Według Rady, jest to dążenie do osiągnięcia w wychowaniu trzech celów: zachowania w rodzinie pozytywnego klimatu miłości, cnoty i szacunku dla darów Bożych, zwłaszcza dla daru życia; stopniowego pomagania dzieciom przez wyjaśnianie, przykład i modlitwę w zrozumieniu wartości płciowości i czystości; pomagania w zrozumieniu i odkryciu własnego powołania do małżeństwa albo do dziewictwa konsekrowanego dla Królestwa Bożego<sup>36</sup>.

Sobór uczy, że „człowiek nie może odnaleźć się w pełni inaczej jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego” (KDK 24). Dzieje się tak za sprawą miłości, która jest daniem i przyjmowaniem daru. „Nie można jej kupować ani sprzedawać. Można się nią tylko wzajemnie obdarowywać”<sup>37</sup>. Papież Jan Paweł II w liście do rodzin napisał, że ten dar z osoby jest trwały i nieodwołalny. Z samej istoty tego daru wynika nie-rozerwalność małżeństwa. Logika bezinteresownego daru z siebie wkra-cza w życie męża i żony, kiedy w małżeństwie wzajemnie się sobie oddają i przyjmują jako „jedno ciało” i jedność dwojga. Bez tej logiki ich małżeństwo byłoby puste<sup>38</sup>. Istotne znaczenie ma także zachowanie czy-

<sup>33</sup> PAPIESKA RADA DO SPRAW RODZINY: *Rodzina a ludzka prokreacja*. [13 V 2006]. Warszawa 2008, nr 15.

<sup>34</sup> Ibidem.

<sup>35</sup> KKK, nr 2349; Wychowanie do czystości winno dążyć, zdaniem Papieskiej Rady, do osiągnięcia trzech celów: 1) zachowania w rodzinie pozytywnego klimatu miłości, cnoty i szacunku dla darów Bożych, zwłaszcza dla daru życia; 2) stopniowego pomagania dzieciom w zrozumieniu wartości płciowości i czystości, dzięki wspieraniu ich oświeceniem, przykładem i modlitwą; 3) pomagania w zrozumieniu i odkryciu własnego powołania do małżeństwa. Zob. LPPZ, nr 22, nr 16–21, nr 23–25. Zob. *List pasterski Episkopatu Polski na Święto Świętej Rodziny z Nazaretu (na niedzielę – 30 grudnia 2007 roku)*, w którym biskupi zauważyli: „Wzrasta – niestety – ilość rozwodów. Coraz częściej młodzi mieszkają razem bez ślubu – niekiedy nawet przy aprobachie rodziców. Coraz trudniej wytłumaczyć potrzebę czystości przedmałżeńskiej. Sprawy, które jeszcze nie tak dawno były powszechnie traktowane jako nonsens, dzisiaj już są w dyskusjach dopuszczane”. [www.episkopat.pl/?a=dokumentyKEPadoc=20071129-0](http://www.episkopat.pl/?a=dokumentyKEPadoc=20071129-0). (Data dostępu: 22.11.2012).

<sup>36</sup> LPPZ, nr 10, 22.

<sup>37</sup> LR, nr 11.

<sup>38</sup> Ibidem.

stości. Jak zaznacza Papieska Rada, czystość nie jest umartwieniem, lecz warunkiem miłości autentycznej<sup>39</sup>. Cel tego etapu, czyli dalszego przygotowania do małżeństwa, doprowadzenia dziecka do zrozumienia tego, że każdy wierzący w Chrystusa, kto jest powołany do małżeństwa, powinien wiedzieć, że miłość ludzka, w świetle miłości Boga, zajmuje miejsce centralne w etyce chrześcijańskiej<sup>40</sup>. Ma przygotować do przyswojenia sobie fundamentów wiary, właściwie rozeznawać hierarchię wartości według rady św. Pawła: „Wszystko badajcie, a co szlachetne – zachowujcie” (1 Tes 5, 19). Należy się troszczyć o to, aby postawy moralne kierowane były wiarą. Papieska Rada podkreśla: „Formacja musi ukształtować mentalność i osobowość, które nie ulegną koncepcjom przeciwnym jedności i nierozzerwalności małżeństwa, a przez to będą mogły występować przeciw strukturom tak zwanego grzechu społecznego, który »rzutuje z mniejszą lub większą gwałtownością, z mniejszą lub większą szkodą, na całą strukturę kościelną i na całą ludzką rodzinę«”<sup>41</sup>. To wobec tych wpływów grzechu i wobec tak licznych nacisków społecznych musi zostać wzmocnione krytyczne sumienie<sup>42</sup>.

Najlepszym przygotowaniem do małżeństwa jest przygotowanie do prawdziwej miłości. Dzieci należy przygotowywać do odkrywania, że trwałe małżeństwo nie może być uważane tylko za wynik umowy<sup>43</sup>. Jeżeli rodzice nie wychowują do czystości, to nie spełniają swego obowiązku. Nie mogą zgadzać się na edukację niemoralną udzielaną poza domem<sup>44</sup>. Szacunek małżonków i rodziców do życia i do tajemnicy prokreacji pozwoli uniknąć młodemu człowiekowi fałszywego przekonania, że mogą istnieć niezależnie od siebie dwa wymiary aktu małżeńskiego: jednoczący i prokreacyjny, wyodrębniane według własnego osądu. Rodzina stanowi nieodłączną część powołania do małżeństwa. Dlatego wychowanie do czystości nie może pominąć moralnego wymiaru życia małżeńskiego. Oddzielenie aspektu jednoczącego od aspektu prokreacyjnego życia małżeńskiego przejawia się przede wszystkim w zapobieganiu ciąży/poczęciu i w sztucznej prokreacji. W pierwszej sytuacji poszukuje się przyjemności seksualnej w akcie małżeńskim, unikając poczęcia, w drugim – poszukuje się poczęcia, zastępując akt małżeński techniką<sup>45</sup>. Jest to sprzeczne z prawdą

<sup>39</sup> Por. LPPZ, nr 20–25.

<sup>40</sup> PSM, nr 25.

<sup>41</sup> JAN PAWEŁ II: *Adhortacja apostolska „Reconciliatio et paenitentia”* [2 XII 1984]. W: *Adhortacje Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II...*, s. 251–343, nr 16 [dalej: RP].

<sup>42</sup> PSM, nr 27.

<sup>43</sup> LPPZ, nr 29.

<sup>44</sup> LPPZ, nr 44.

<sup>45</sup> LPPZ, nr 32.

miłości małżeńskiej i z pełną komunią między małżonkami. W ten sposób wychowanie do czystości powinno stać się przygotowaniem do odpowiedzialnego rodzicielstwa<sup>46</sup>.

Istotne znaczenie ma także porządek moralny. Małżonkowie są powołani do ustawicznego postępu i do coraz lepszego poznawania wartości, które prawo Boże chroni i rozwija, oraz do szlachetnej woli kierowania się nimi w konkretnych decyzjach. Prawo to powinni traktować jako Chrystusowy nakaz wytrwałego przezwyciężania trudności<sup>47</sup>.

Rada Społeczna przy Arcybiskupie Metropoliecie Poznańskim w oświadczeniu dotyczącym kształtowania prawego sumienia<sup>48</sup> przypomina, że źródłem godności sumienia jest prawda. Aby mieć spokojne sumienie, człowiek musi szukać prawdy i według niej sądzić. Nie wolno mylić subiektywnego mniemania o dobru moralnym z prawdą obiektywną ani też twierdzić, że czyn dokonany pod wpływem prawego sumienia ma taką samą wartość jak czyn, którego człowiek dokonuje, idąc za osądem sumienia błędnego<sup>49</sup>. Właściwe postępowanie moralne wyznacza prawe sumienie. Ostatni Sobór naucza o tym w *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele* słowami: „W głębi sumienia człowiek odkrywa prawo, którego sam sobie nie nakłada, lecz któremu winien być posłuszny i którego głos wzywający go zawsze tam, gdzie potrzeba, do miłowania i czynienia dobra, a unikania zła, rozbrzmiewa w sercu nakazem: czyń to, tamtego unikaj. Człowiek bowiem ma w swym sercu wypisane przez Boga prawo, wobec którego posłuszeństwo stanowi o jego godności i według którego będzie sądzony” (KDK, 16). Dlatego rodzice powinni troszczyć się o to, aby ich dziecko miało właściwie uformowane sumienie; by się nauczyło oceniać zachowania i poglądy oraz wybierać to, co jest słuszne i właściwe dla jego rozwoju. Winno się uczyć rozróżniać między dobrem a złem, poznawać hierarchię wartości, doskonalić charakter, a w życiu kierować zasadami moralności katolickiej<sup>50</sup>. Od dawna wskazywano przykłady wypełniania tego obowiązku wychowawczego dzięki postępowaniu według czterech reguł: *per instructionem* – przez instruowanie, kształcenie, pouczanie, wskazywanie; *per bonum exemplum* – przez dobry przykład, dobre uczynki, dotrzymywanie słowa; *per correctionem* – przez korygowanie, poprawianie błędów, napominanie; *per vigilantiam* – przez nadzór, troskę, interesowanie się zachowaniem i postę-

<sup>46</sup> E. SZCZOT: *Ochrona rodziny w prawie Kościoła łacińskiego*. Lublin 2011, s. 204–205.

<sup>47</sup> FC, nr 34.

<sup>48</sup> *Oświadczenie Rady Społecznej przy Arcybiskupie Metropoliecie Poznańskim dotyczące kształtowania prawego sumienia*. Cz. 1 [15 III 2007]. W: Rada Społeczna przy Arcybiskupie Metropoliecie Poznańskim. *Oświadczenia 2005–2008*. Poznań 2008, s. 40–42.

<sup>49</sup> Ibidem, s. 41.

<sup>50</sup> FC, nr 37.

powaniem<sup>51</sup>. Należy pamiętać, że długi i złożony proces kształtowania sumienia ma prowadzić do fazy, do której dochodzi się po osiągnięciu pewnego stopnia dojrzałości psychofizycznej, kiedy to człowiek zaczyna się wychowywać sam. Do zakresu tego wychowania należy także wychowanie seksualne.

W liście do młodych<sup>52</sup> z 1985 roku papież Jan Paweł II podkreśla, że przykazania należą do Przymierza zawartego przez Boga z ludzkością. To one wyznaczają zasadnicze zręby postępowania, decydują o wartości moralnej ludzkich czynów i pozostają w organicznym związku z powołaniem człowieka do życia wiecznego. W słowo Bożego Objawienia wpisany jest wyraźny kodeks moralności, którego punktem kluczowym pozostają tablice Dekalogu. Natomiast istota Objawienia zawiera się w Ewangelii: w Kazaniu na Górze i w przykazaniu miłości. Doświadczenie miłości jest najważniejszą podstawą całej formacji sumienia i moralnej formacji osoby. Człowiek nie jest zdolny do miłości, a tym samym do autentycznego przeżywania moralności, „jeśli nie spotka się z miłością”. Wprowadzenie w doświadczenie miłości dokonuje się najszybciej w efekcie obserwacji więzi wzajemnej rodziców, zanim nastąpi jakikolwiek przekaz słowny i systematyczny. Dlatego tak bardzo ważna jest miłość małżonków i ich moralność oparta na wierze<sup>53</sup>. Miłość rodziców do dziecka musi być miłością wymagającą. Dziecko musi mieć świadomość, że istnieje norma, która je obowiązuje, dlatego powinno jej przestrzegać. Ale dziecko ma też mieć pewność, że pomimo jej przekroczenia nie przestanie być kochane. Rodzina jest pierwszym miejscem kształtowania sumienia. Szkoła i Kościół powinny rodzinę wspierać i jej pomagać. Ważny jest w dziele wychowania autorytet rodziców. Powinien on być zbudowany nie na bojaźni i podporządkowaniu, lecz na miłości, prawości, sprawiedliwości, przejrzystości oraz spójności między słowem i czynem<sup>54</sup>.

To sumienie przez wartości moralne odciska pieczęć na życiu pokoleń, na historii i na kulturze ludzkich środowisk, społeczności, narodów i całej ludzkości<sup>55</sup>. Należy przypomnieć za Radą Społeczną przy Arcy-

<sup>51</sup> E. SZCZOT: *Odpowiedzialność rodziców za katolickie wychowanie potomstwa*. W: *Forum Externum i Forum Internum w prawie kanonicznym. Między prawem a sumieniem*. Red. A. SKORUPA. Lublin 2006, s. 128–129.

<sup>52</sup> JAN PAWEŁ II: *List do młodych* [31 III 1985], nr 6. W: *Listy pasterskie Ojca Świętego Jana Pawła II*. Kraków 1997, s. 110–158 [dalej: LM].

<sup>53</sup> *Oświadczenie Rady Społecznej przy Arcybiskupie Metropolite Poznańskim w kwestii kształtowania prawego sumienia*. Cz. 2 [25 V 2007]. W: *Rada Społeczna przy Arcybiskupie Metropolite Poznańskim. Oświadczenia 2005–2008...*, s. 43–46.

<sup>54</sup> *Ibidem*.

<sup>55</sup> LM, nr 6.

biskupie Metropoliecie Poznańskim, że po przemianach ustrojowych w Polsce w roku 1989 zaczęła napływać do nas nowa postmodernistyczna kultura, oparta na materialistycznej wizji świata i na tzw. poprawności politycznej. Odrzuca ona istnienie prawdy obiektywnej, a także trwałych wartości obiektywnych, które ukazują się jako rodzaj utopii przejawiającej się w braku tolerancji i otwartości. Religię sprowadza się do sfery prywatnej, a miejsce prawdy obiektywnej zajmuje sceptycyzm prowadzący do relatywizmu, miejsce uniwersalnych wartości zajmuje nihilizm, a ideały zastępuje moralny permissywizm i hedonizm<sup>56</sup>. Poza tym niepokojącym zjawiskiem jest kreowanie zwłaszcza przez mass media wzorców o niewielkiej wartości albo wręcz takich, które są moralnie nie do zaakceptowania. Ponadto wmawia się ludziom, że to każdy człowiek powinien być dla siebie najwyższym i jedynym punktem odniesienia.

Elementem wpływającym na zaburzone kształtowanie sumienia dziecka jest wpajanie mu fałszywej hierarchii wartości. Jeżeli rodzice na pierwszym miejscu stawiają pieniądze, karierę, zysk czy przyjemności, to trudno wymagać właściwego, prawego zachowania i postępowania w życiu ich dzieci. Będą wyrastały na egoistów, skupionych na sobie, bez empatii i umiejętności zachowywania relacji na dłużej. Wszelkie działania będą musiały przynosić zysk, i to szybki, bez zbędnej zwłoki. Kolejnym czynnikiem deformującym sumienie jest stosowanie zasady pójścia na łatwiznę, uleganie modzie i prądom, sprzyjanie zasadzie przeciętności. Skutkuje to relatywizowaniem wartości i odrzucaniem tego, co w życiu niewygodne i trudne, wyrażające się np. w braku akceptacji niektórych dogmatów czy zasad moralnych, co prowadzi następnie do wybiórczości w wierze i w życiu. Wówczas też każda sytuacja konfliktowa w małżeństwie czy rodzinie może skończyć się rozwodem, w najlepszym wypadku – separacją. Młodzi małżonkowie nie zawsze potrafią radzić sobie z problemami i nieść trudy życia razem. Często przyczyniają się do tego mass media, upowszechniając mentalność rozwodową i propagując samowolę jako przejaw wolności sumienia, stosując manipulację, a także kierując się osiągnięciem maksymalnego zysku bez względu na skutki<sup>57</sup>. Dlatego też potrzebna jest rola autorytetów<sup>58</sup>. Papież Jan Paweł II w adhortacji *Ecclesia in Europa* napisał,

<sup>56</sup> Ibidem, s. 44.

<sup>57</sup> Ibidem, s. 45–46.

<sup>58</sup> „Autorytet” (z łac. *auctoritas -atis*) znaczy poręczenie, wiarygodność, wzór, przykład, powaga, znaczenie. Wskazuje na społeczne uznanie i prestiż, jakimi cieszą się pewne osoby, grupy społeczne czy instytucje ze względu na reprezentowane przez siebie wartości, które ceni społeczeństwo. Zob.: *Oświadczenie Rady Społecznej przy Arcybiskupie Metropolicii Poznańskim o roli autorytetów* [11 VI 2010]. W: *Rada Społeczna przy Arcybiskupie Metropolicii Poznańskim. Oświadczenia 2009–2011*. Poznań 2011, s. 42.

że człowiek współczesny chętniej słucha świadków niż nauczycieli, a jeżeli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami<sup>59</sup>. Następnie zachęca do formowania wiary dojrzałej. Dzisiejsza sytuacja kulturowa i religijna Europy, wymaga, zdaniem papieża, obecności katolików dojrzałych. Są oni wezwani do takiej wiary, dzięki której będą mogli zmierzyć się ze współczesną kulturą i oprzeć się jej pokusom<sup>60</sup>.

Wychowanie wymaga poświęcenia i czasu, a także podejmowania wspólnych działań, słuchania, obserwowania, wskazywania, pouczenia. Dlatego bardzo ważne jest przebywanie domowników razem, wspólne spędzanie wolnego czasu, spożywanie posiłków, modlitwa i praktyki religijne<sup>61</sup>. Problemem współczesnej rodziny staje się często notoryczny brak czasu. Przepracowani rodzice mają coraz mniej sił i możliwości bycia razem. Nie zawsze jest to ich wina, gdyż utrzymanie domu wymaga często ogromnego poświęcenia. Ośmiogodzinny dzień pracy to mit, do którego trzeba często dodać dalekie dojazdy i męczące powroty do domu. Nierzadko problemem staje się wspólne spędzenie niedzieli ze względu na wykonywaną pracę. Wychowanie powinno obejmować przede wszystkim uczenie istotnych wartości życia ludzkiego. Dzieci winny wzrastać we właściwej wolności wobec dóbr materialnych, przyjmując prosty i surowy styl życia w głębokim przekonaniu, że „więcej wart jest człowiek z racji tego, czym jest, niż ze względu na to, co posiada”<sup>62</sup>.

Przygotowanie dalsze osiągnięć swój cel, gdy dzieciom pozwoli przyswoić fundamenty właściwego rozpoznawania hierarchii wartości, konieczne, by wybierać to, co najlepszego oferuje społeczeństwo. Postawy moralne winny wypływać z wiary. Takie postawy moralne należy wspierać i pomagać wytrwać w nich rodzicom, których przykład staje się dla nowożeńców prawdziwym świadectwem. Rodzice są wezwani do wychowywania swych dzieci do miłości. Małżeństwo nie jest dziełem przypadku czy owocem ewolucji ślepych sił przyrody<sup>63</sup>, gdyż to Bóg jest twórcą małżeństwa i ustanowił je po to, aby w ludziach urzeczywistniać swój plan miłości. To Bóg jest źródłem małżeństwa. Bóg, który jest miłością.

Rodzice mają obecnie powody do niepokoju o trwałość przyszłych związków małżeńskich ich dzieci. Zdaniem Papieskiej Rady do spraw Rodziny, powinni zachować spokój, troszcząc się o to, aby przekazać swym dzieciom głęboką formację chrześcijańską, która uzdolni je do przezwycięzania różnych trudności.

<sup>59</sup> EE, nr 49.

<sup>60</sup> Ibidem, nr 50.

<sup>61</sup> *Oświadczenie Rady Społecznej przy Arcybiskupie Metropoliece Poznańskim w kwestii kształtowania prawego sumienia*. Cz. 2. [25 V 2007]..., s. 44.

<sup>62</sup> FC, nr 37.

<sup>63</sup> LPPZ, nr 28.

## Czy rodzicom należy pomagać w przygotowaniu?

Chrześcijański styl życia przyjęty przez rodziny to fundament dalszego przygotowania do małżeństwa. Rodzice są pierwszymi świadkami i wychowawcami swoich dzieci. Ale żeby mogli zrealizować to zadanie, sami potrzebują odpowiedniej pomocy. Do źródeł tej pomocy należy zaliczyć przede wszystkim parafię, jako eklezjalne miejsce formacji chrześcijańskiej, gdzie uczy się stylu życia wspólnotowego. Należy uwzględnić także szkołę oraz inne instytucje wychowawcze, np. ruchy, wspólnoty, stowarzyszenia katolickie, a także inne rodziny chrześcijańskie. Szczególne znaczenie mają środki społecznego przekazu, które powinny wspierać rodziny, a nie przysparzać im trudności.

Wspólnota wiernych ma również obowiązek pomagać małżonkom w realizacji ich powołania. Małżeństwo, a tym samym rodzicielstwo, nie jest sprawą prywatną samych małżonków. Należy ono do spraw publicznych Kościoła<sup>64</sup>, a tym samym do spraw całej wspólnoty eklezjalnej. Na duszpasterzach spoczywa obowiązek troski o to, aby dana wspólnota parafialna świadczyła pomoc swoim wiernym w zachowaniu ducha chrześcijańskiego małżeństwa i w doskonaleniu się w nim<sup>65</sup>. Ta pomoc winna znaleźć wyraz w działaniach w czterech zakresach: 1) w przepowiadaniu i katechezie odpowiednio przystosowanych do różnych grup wiekowych, tzn. do dzieci, młodzieży i starszych, przy wykorzystaniu do

<sup>64</sup> KPK, kan. 834, 1055, 1108.

<sup>65</sup> KPK, kan. 1063–1064. We wprowadzeniu do nowego obrzędu sakramentu małżeństwa zwrócono uwagę na całą wspólnotę kościelną, jako tę odpowiedzialną za przygotowanie do zawarcia małżeństwa: „Przygotowanie i sprawowanie małżeństwa, które dotyczy przede wszystkim samych przyszłych małżonków oraz ich rodziny, ze względów duszpasterskich i liturgicznych należy także do biskupa, do proboszcza i jego wikariuszów oraz w pewnym stopniu do całej wspólnoty kościelnej”. Zob.: *Obrzędy sakramentu małżeństwa dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*. Katowice 1996, nr 12 [dalej: OSM]. W numerze 26 OSM podkreślono także: „Inni świeccy w różny sposób mogą uczestniczyć w duchowym przygotowaniu narzeczonych i w samym sprawowaniu obrzędów. Cała zaś wspólnota chrześcijańska powinna współdziałać, aby dać świadectwo wiary i ukazać światu miłość Chrystusa”. Por.: L. A. ROBITAILLE: *Catechesis and Preparation for Marriage*. In: *New Commentary on the Code of Canon Law Commissioned by the Canon Law Society of America*. Eds. J.P. BEAL, J.A. CORIDEN, T.J. GREEN. New York 2000, s. 1261–1263; J. KRZYWDA: *Obowiązek troski pasterskiej w zakresie przygotowania wiernych do życia w małżeństwie i rodzinie*. „Jus Matrimoniale” 1992, nr 3, s. 5–16 [dalej: IM]; J. KRZYWDA: *Obowiązek wspólnej troski wiernych o stan małżeństwa i rodziny według wymogów kan. 1063 KPK*. IM 1999, nr 4, s. 139–151; R. SZTYCHMILER: *Odpowiedzialność za przygotowanie do wypełniania obowiązków małżeńskich i rodzinnych*. „Studia Warmińskie” 1995, s. 199–213; J. KRAJCZYŃSKI: *Troska o zachowanie przez stan małżeński ducha chrześcijańskiego*. IM 2005, nr 10, s. 157–191.

tego celu także środków społecznego przekazu<sup>66</sup>; 2) w osobistym przygotowaniu nupturientów do zawarcia małżeństwa, które zwróci ich uwagę na świętość nowego stanu życia i jego obowiązki<sup>67</sup>; 3) w owocnym sprawowaniu liturgii małżeństwa, która ukaże małżonkom tajemnicę jedności oraz płodnej miłości Chrystusa i Kościoła<sup>68</sup>; 4) w świadczeniu pomocy małżonkom, aby mogli dążyć do życia coraz bardziej świętego i doskonałego<sup>69</sup>. Kongregacja do spraw Biskupów w dyrektorium *Apostolorum succesorum*<sup>70</sup> przypomina, a raczej podkreśla, że to rodzina stanowi główny przedmiot troski duszpasterskiej biskupa. Do jego obowiązków należy dołożenie wszelkich starań, aby zostało zorganizowane duszpasterstwo rodzin we wszystkich parafiach oraz w diecezjalnych instytucjach i we wspólnotach. Zadanie to ma obejmować także dalsze i bezpośrednie przygotowanie do małżeństwa, którego ostatnim etapem są kursy przedmałżeńskie<sup>71</sup>.

Dlatego też w odniesieniu do przygotowania do małżeństwa ważną rolę odgrywa zasada pomocniczości. Oznacza ona, że poszczególnym osobom i strukturom społecznym powinno się pozostawić jak najwięcej spraw, które mogą one same rozwiązać. Struktury wyższe mają zajmować się tylko tym, czemu nie są w stanie podołać struktury niższe i poszczególne osoby. Należy przy tym zachować właściwe proporcje. Z jednej strony państwo nie może zbyt ingerować w sferę uprawnień i autonomii rodziny, z drugiej – rodzina sama nie jest dziś w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb związanych z wychowaniem. Nauczał o tym już papież Pius XI w encyklice *Quadragesimo Anno* w 1931 roku, w której napisał, że „co jednostka z własnej inicjatywy i własnymi siłami może zdziałać, tego nie wolno jej wydzierać na rzecz społeczeń-

<sup>66</sup> KPK, kan. 1063, nr 1; SOBÓR WATYKAŃSKI II: *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”* [7 XII 1965], nr 47, 52 [dalej: KDK].

<sup>67</sup> KPK, kan. 1063, nr 2; KDK, nr 52; OSM, wprowadzenie nr 5.

<sup>68</sup> KPK, kan. 1063, nr 3; SOBÓR WATYKAŃSKI II: *Konstytucja o liturgii św. „Sacrosanctum concilium”* [4 XII 1963], nr 19, nr 59, nr 77; OSM, wprowadzenie nr 6.

<sup>69</sup> KPK, kan. 1063, nr 4; SOBÓR WATYKAŃSKI II: *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”* [21 XI 1964], nr 41; KDK, nr 52; DDR, nr 2–17.

<sup>70</sup> CONGREGAZIONE PER I VESCOVI: *Direttorio per il ministero pastorale dei vescovi „Apostolorum succesorum”* [22 II 2004]. Libreria Editrice. Vaticana 2004. Tekst polski: KONGREGACJA DO SPRAW BISKUPÓW: *Dyrektorium o pasterskiej posłudze biskupów „Apostolorum succesorum”*. W: *Ustrój hierarchiczny Kościoła. Wybór źródeł*. Red. W. KACPRZYK, M. SITARZ. Lublin 2006, s. 517–711, 656–658; Na temat obowiązków biskupów wobec rodziny zob.: J. KRAJCZYŃSKI: *Prawo rodziny do opieki duszpasterskiej*. Żabki 2007, s. 43–51; DDR, nr 2–5.

<sup>71</sup> Mają być one, jak podkreśla dyrektorium *Apostolorum succesorum* w nr. 203, prowadzone z powagą, obejmować najlepsze treści i trwać wystarczająco długo. Zob. R. BIELEŃ: *Duszpasterstwo rodzin we współczesnej Polsce. Uwarunkowania – zadania – prognozy*. Lublin 2001.

stwa. Każda akcja społeczna ze swego celu i ze swej natury ma charakter pomocniczy; winna pomagać członkom organizmu społecznego, a nie niszczyć go lub wchłaniać<sup>72</sup>. Z kolei papież Jan Paweł II w encyklice *Centessimus annus* przestrzegał przed nadużyciami i niedostatkami państwa dobrobytu, upominając, że wynikają one z nieodpowiedniego rozumienia właściwych państwu zadań<sup>73</sup>. Następnie w liście do rodzin w 1994 roku nawiązał do zasady pomocniczości, przypominając, że to rodzice pozostają bezpośrednimi wychowawcami swoich dzieci i pozostają nimi na pierwszym miejscu. Rodzice też mają w tej dziedzinie pierwsze uprawnienia. Są wychowawcami, ponieważ są rodzicami. Jeżeli zadanie to dzielą z innymi instytucjami, np. z Kościołem i państwem, to zawiera się w tym prawidłowe odzwierciedlenie zasady pomocniczości. Rodzice jednak nie są w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb całościowego procesu wychowawczego, zwłaszcza gdy chodzi o wykształcenie i szeroką dziedzinę uspołeczniania. Rodzina nie może skutecznie działać sama. Zasada pomocniczości winna wspierać miłość rodzicielską, odpowiadać dobru rodziny. Pomocniczość stanowi dopełnienie miłości rodzicielskiej. Wszyscy inni uczestnicy procesu wychowawczego działają w imieniu rodziców, na podstawie ich zgody, a w pewnej mierze – na ich zlecenie<sup>74</sup>.

Poza tym należy zabiegać o warunki sprzyjające powstawaniu i dojrzewaniu udanych małżeństw, tworzyć dyrektoria duszpasterstwa rodzin, tak aby rodzina stała się wspólnotą osób na służbie życia ludzkiego i wiary, pierwszą i życiodajną komórką społeczną, wspólnotą wierzącą, ewangelizującą, prawdziwym Kościołem domowym, centrum komunii i służby Kościołowi<sup>75</sup>. Rodzice nigdy nie powinni czuć się osamotnieni w pełnieniu zadania wychowania<sup>76</sup>, chociaż w obecnych czasach coraz trudniej jest im zachować swoją pozycję jako pierwszych wychowawców. Rola i wpływ szkoły w tym zakresie są bardzo duże.

Zadanie zmierzające do osiągnięcia celów na tym etapie przygotowania spoczywa w głównej mierze na rodzicach. To oni są pierwszymi

<sup>72</sup> PIUS XI PP: Encyklika o odnowieniu ustroju społecznego i dostosowaniu prawa ewangelicznego na czterdziestą rocznicę wydanej przez Leona XIII encykliki „*Rerum novarum*”. Władza Kościoła w sprawach społecznych i gospodarczych, nr 5. Odnowienie ustroju społecznego. [www.nonpossumus.pl/encykliki/Pius\\_XI/quadragesimo\\_anno/](http://www.nonpossumus.pl/encykliki/Pius_XI/quadragesimo_anno/). (Data dostępu: 22.11.2012). Zob.: Oświadczenie Rady Społecznej przy Arcybiskupie Metropolii Poznańskiej w kwestii zasady pomocniczości w życiu publicznym [4 XII 2007]. W: Rada Społeczna przy Arcybiskupie Metropolii Poznańskim. Oświadczenia 2005–2008..., s. 53.

<sup>73</sup> JAN PAWEŁ II: Encyklika „*Centessimus annus*” [1 V 1991]. W: Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II..., s. 619–702, nr 48 [dalej: CA].

<sup>74</sup> LR, nr 16; CA, nr 48.

<sup>75</sup> PSM, nr 14,

<sup>76</sup> LPPZ, nr 40, 48.

i głównymi wychowawcami, a zarazem pierwszymi odpowiedzialnymi osobami. Ich ewangelizacja w rodzinie objawia się w przyjęciu chrześcijańskiego stylu życia, stanowiącego fundament dalszego przygotowania ich dzieci do małżeństwa. Rodzice powinni ukazywać misję wychowawczą, jaka na nich spoczywa, ponieważ „mają w tej dziedzinie podstawową kompetencję: są wychowawcami, gdyż są rodzicami”<sup>77</sup>. W tym celu potrzebują właściwej i odpowiedniej pomocy. Przede wszystkim to parafia powinna okazać rodzicom pomoc, bo jest eklezjalnym miejscem formacji chrześcijańskiej. Poza parafią należy wymienić szkołę<sup>78</sup> i inne instytucje wychowawcze, ruchy, wspólnoty czy też stowarzyszenia katolickie. Szczególną rolę odgrywają środki społecznego przekazu, które zamiast przysparzać rodzinie trudności, powinny wspierać jej posłannictwo wobec społeczeństwa. Odpowiedzialni za przygotowanie na tym etapie są również katecheci, animatorzy duszpasterstwa młodzieży i duszpasterstwa powołań<sup>79</sup>. Papieska Rada podkreśla konieczność wypracowania sposobów ustawicznej formacji dorastającej młodzieży w okresie, który poprzedza narzeczeństwo. Byłby on kontynuacją inicjacji chrześcijańskiej.

## Zadania szkoły

Sobór Watykański II w Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis* nr 5 naucza: „Między wszystkimi środkami wychowania szczególne znaczenie ma szkoła, która mocą swego posłannictwa kształtuje z wytrwałą troskliwością władze umysłowe, rozwija zdolność wydawania prawidłowych sądów, wprowadzania w dziedzictwo kultury wytworzonej przez pokolenia, kształci zmysł wartości, przygoto-

<sup>77</sup> LR, nr 16; A. WILCZEWSKA: *Przygotowanie dalsze do wypełniania istotnych obowiązków małżeńskich w świetle prawa kanonicznego obowiązującego w Polsce*. W: IM 1996, T. 1, s. 101–118.

<sup>78</sup> Zob. PSM, nr 29. W tym miejscu warto zwrócić uwagę, że Stolica Apostolska szeroko rozumie krąg podmiotów odpowiedzialnych za dalsze przygotowanie do małżeństwa, nie ograniczając go tylko do rodziny (PSM 29). Słusznie zauważa A. Wilczewska, że w żadnej z trzech instrukcji Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa (I – 12 lutego 1969; II – 11 marca 1975; III – 5 września 1986) nie wymieniono szkoły. Zob. A. WILCZEWSKA: *Przygotowanie dalsze do wypełniania istotnych obowiązków małżeńskich...*, s. 107. Dopiero wydane w Polsce w 2003 roku zgodzie z zaleceniami Papieskiej Rady do spraw Rodziny *Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin* uwzględniło przygotowanie dalsze w szkole przez katechizację i w grupach rówieśniczych. Zob. DDR, nr 21–23.

<sup>79</sup> OSM, nr 14.

wuje do życia zawodowego, sprzyja dyspozycjom do wzajemnego zrozumienia się, stwarzając przyjazne współżycie wśród wychowanków różniących się charakterem i pochodzeniem; ponadto stanowi jakby pewne centrum, w którego wysiłkach i osiągnięciach powinny uczestniczyć równocześnie rodziny, nauczyciele, różnego rodzaju organizacje rozwijające życie kulturalne, obywatelskie, religijne, państwowe, cała społeczność ludzka". W polskim porządku prawnym obowiązuje ustawa z 7 września 1991 roku o systemie oświaty<sup>80</sup>, w jej preambule, czytamy: „Nauczanie i wychowanie – respektując chrześcijański system wartości – za podstawę przyjmuje uniwersalne zasady etyki. Kształcenie i wychowanie służy rozwijaniu u młodzieży poczucia odpowiedzialności, miłości ojczyzny oraz poszanowania dla polskiego dziedzictwa kulturowego, przy jednoczesnym otwarciu się na wartości kultur Europy i świata. Szkoła winna zapewnić każdemu uczniowi warunki niezbędne do jego rozwoju, przygotować go do wypełniania obowiązków rodzinnych i obywatelskich w oparciu o zasady solidarności, demokracji, tolerancji, sprawiedliwości i wolności". Na podstawie art. 1. tejże ustawy każdemu obywatelowi Rzeczypospolitej przysługuje prawo do kształcenia się, a dzieciom i młodzieży gwarantuje się prawo do wychowania i opieki, uwzględniając ich wiek i osiągnięty rozwój. System oświaty zapewnia także wspomaganie wychowawczej roli rodziny. Ponadto w ustawie zasadniczej, jaką jest Konstytucja RP z 1997 roku, w art. 70 zagwarantowane zostało prawo każdego obywatela do nauki oraz obowiązek kształcenia do 18. roku życia. Nauka w szkołach publicznych jest bezpłatna, a rodzice mają wolność wyboru szkoły dla swoich dzieci<sup>81</sup>. Obecnie w Polsce wiele miejsca poświęca się programom edukacyjnym w Unii Europejskiej. Proces zbliżania się do siebie różnych systemów oświatowych rozpoczął się w Maastricht w 1992 roku, gdzie w przyjętym układzie w art. 126–127 zapisano: Wspólnota przyczynia się do rozwoju edukacji o wysokiej jakości przez zachęcanie do współpracy między Państwami Członkowskimi oraz, jeśli jest to niezbędne, poprzez wspieranie i uzupełnianie ich działalności, w pełni szanując odpowiedzialność Państw Członkowskich za treść nauczania i organizację systemów edukacyjnych, jak również ich różnorodność kulturową i językową<sup>82</sup>. Działania Wspólnoty zmierzały w kilku kierunkach: do rozwoju wymiaru europejskiego w edukacji, zwłaszcza przez naucza-

<sup>80</sup> Ustawa o systemie oświaty z dnia 7 września 1991 r. Dz.U. 2004, nr 95, poz. 425 z późn. zm.

<sup>81</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej [2 IV 1997]. Art. 70.1, 2. Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483 z późn. zm.

<sup>82</sup> Por. *Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej*. W: *Prawo Unii Europejskiej wraz z indeksem rzeczowym*. Warszawa 2011, art. 165.2 (dawny art. 149 TWE), s. 140–141.

nie i upowszechnianie języków Państw Członkowskich; do sprzyjania mobilności studentów i nauczycieli, między innymi przez zachęcanie do uznawania dyplomów akademickich i okresów studiów; do promowania współpracy między instytucjami edukacyjnymi; do rozwoju wymiany informacji i doświadczeń w kwestiach wspólnych dla systemów edukacyjnych Państw Członkowskich<sup>83</sup>.

Układ z Maastricht zapoczątkował rozwój europejskiej polityki oświatowej w nowym wydaniu i jej realizację w postaci różnych projektów, których zakres programowy jest bardzo obszerny. Obejmuje naukę języków obcych, kształcenie międzykulturowe, zawodowe oraz na poziomie wyższym, w tym kadr nauczycielskich. Karta praw podstawowych Unii Europejskiej, przyjęta w Nicei w 2000 roku, w art. 14 zamieszcza prawo do nauki. Zapisano w niej, że każdy ma prawo do nauki i dostępu do kształcenia zawodowego i ustawicznego. Ponadto prawo to obejmuje możliwość korzystania z bezpłatnego szkolnictwa obowiązkowego, a także wolność tworzenia, z właściwym poszanowaniem zasad demokratycznych, placówek oświatowych, oraz prawo rodziców do zapewnienia wychowania i nauczania dzieci zgodnego z własnymi przekonaniem religijnymi, filozoficznymi i pedagogicznymi. Są one przestrzegane, zgodnie z ustawami krajowymi regulującymi korzystanie z tej wolności i z tego prawa<sup>84</sup>.

W państwach europejskich w oświacie XXI wieku narastają różnego rodzaju problemy. Wolfgang Mitter, niemiecki profesor, znawca problematyki pedagogiki międzykulturowej, wymienia cztery problematyczne zagadnienia, które wpływają na kształt współczesnej szkoły w Europie. Po pierwsze, nasuwa się zasadnicze pytanie o autonomię: kto ma decydować o szkole – rodzice czy wszyscy obywatele? Ile miejsca poświęcić uczniowi i czy nie jest go za mało, gdyż również jemu przysługuje prawo współdecydowania o szkole? W dyskusjach nad autonomią zawsze jakaś grupa czuje się dyskryminowana i przeciwstawia się dążeniom innych grup do autonomii, co jest niekorzystne dla wszystkich zainteresowanych i w efekcie szkodzi szkole<sup>85</sup>. Następna wątpliwość dotyczy ustalenia, czy polityka oświatowa ma być ukierunkowana tylko na rynek,

<sup>83</sup> Por. EUROPÄISCHE GEMEINSCHAFT: *Vertrag zur Gründung der Europäischen Gemeinschaft (EU) in der Fassung vom 1. Januar 1995*. In: *Europäische Union – Europäische Gemeinschaft. Die Vertragstexte von Maastricht mit den deutschen Begleitgesetzen*. Bearbeitet und eingeleitet von TH. LÄUFER. Bonn 1998, s. 204–205.

<sup>84</sup> MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH: *Karta praw podstawowych Unii Europejskiej*. Warszawa 2001, art. 14, pkt 1–3.

<sup>85</sup> W. MITTER: *Drogi reformy szkolnej w europejskiej perspektywie*. W: *Edukacja w perspektywie europejskiej na przełomie XX i XXI wieku*. Red. M. SZYMAŃSKI. Warszawa 1999, s. 20.

czy też nie. Poza tym, jak sądzą niektórzy, często wymyka się demokratycznemu sterowaniu i kontroli oraz niesie z sobą niebezpieczeństwo zaprzepaszczenia osiągnięć w zakresie demokratyzacji procesów decyzyjnych. Kolejne wyzwanie, przed którym stoi szkoła, to podjęcie kwestii, czy należy realizować dążenia do narodowej spójności czy kulturowego pluralizmu. Istotne jest również wskazanie miejsca szkoły między państwem narodowym a Europą. Wniosek, jaki Mitter wyciąga, zamyka w stwierdzeniu, że szkoły w Europie muszą być zdolne do uporania się z przedstawionymi problemami i muszą chcieć się z nimi uporać. To od przyjętego modelu szkoły i od prowadzonego w nich wychowania będzie zależała kondycja moralna i postawa etyczna przyszłych obywateli<sup>86</sup>.

W traktacie z Lizbony z 2007 roku w tytule XII poświęconym edukacji, kształceniu zawodowemu, młodzieży i sportu w art. 165 przyjęto tak jak wcześniej, że Unia przyczynia się do rozwoju edukacji o wysokiej jakości, zachęca do współpracy między Państwami Członkowskimi, wspiera i w miarę potrzeby uzupełnia ich działalność i co ważne, w pełni szanuje odpowiedzialność Państw za treść nauczania oraz organizację systemów edukacyjnych, jak również szanuje ich różnorodność kulturową i językową. Unia przyczynia się do wspierania przedsięwzięć w zakresie sportu, uwzględniając jego funkcję społeczną oraz edukacyjną. Działania ukierunkowane są na rozwój edukacji przez nauczanie, upowszechnianie języków; podnoszenie poziomu studentów i nauczycieli oraz zwiększanie ich mobilności; promowanie współpracy między instytucjami edukacyjnymi; rozwój wymiany informacji, a także doświadczeń; sprzyjanie rozwojowi wymiany młodzieży oraz wymianie instruktorów społeczno-oświatowych; zachęcanie młodzieży do uczestnictwa w demokratycznym życiu Europy; popieranie kształcenia na odległość; rozwój europejskiego wymiaru sportu<sup>87</sup>. W strategii rozwoju edukacji na lata 2007–2013 dla Polski czytamy, że strategia systemu edukacji opiera się na założeniu, że edukacja w Polsce jako integralny system kształcenia umożliwia zdobywanie wiedzy i umiejętności oraz wychowania, kształtowania i promowania postaw<sup>88</sup>. We wszystkich tych dokumentach akcentuje się znaczenie edukacji na wysokim poziomie, mowa jest także o wychowaniu respektującym przekonania religijno-filozoficzne

<sup>86</sup> Szerzej, co zrobić, aby szkoły w Europie były dobre – zob. ibidem, s. 26–32.

<sup>87</sup> *Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej*. W: *Prawo Unii Europejskiej wraz z indeksem rzeczowym...*, art. 165.2, art. 166.

<sup>88</sup> *Strategia edukacji na lata 2007–2013*. Pkt 3.4: *Główne kierunki strategii edukacji*. W: *Edukacja w ramach Strategii Lizbońskiej. Wybór dokumentów*. Red. D. Bis, I. SZEWCZAK. Lublin 2007, s. 68.

rodziców, ale daje zauważyć się niedosyt proponowanych rozwiązań. Jak wychowywać w szkole publicznej, zaspokajając różnorodne wymagania? Szkoły katolickie nie borykają się z tym problemem, gdyż mają określony, wynikający z nauczania Kościoła, profil edukacji. Do problemu urasta tylko to, że jest ich za mało. W Polsce działa około 530 placówek edukacyjnych o różnym poziomie kształcenia katolickiego<sup>89</sup>. Ich liczba pozwala się uczyć około 1–2% uczniów, na których edukację stać zasadniczo rodziców bardziej zamożnych, nie zawsze podzielających wymagania Kościoła w sferze nauczania i moralności. Dlatego też nie powinno pozostać bez echa twierdzenie Ryszarda Legutki, który obowiązujący system edukacji ocenia zasadniczo negatywnie, zwracając uwagę że „Młodzież staje się coraz bardziej prymitywna i coraz gorzej wykształcona. Do zdania matury nie jest już potrzebna wiedza, a brak kultury osobistej uczniów pozostaje daleko poza zasięgiem nauczycieli. Dziecko ma dziś wrócić ze szkoły z odpowiednimi ocenami, z dyplomem, bo to się przyda na studiach i na rynku pracy. Fakt, że nadal jest ono głupkiem i prymitywem, już nas nie obchodzi. Dobre wykształcenie i dobre wychowanie przestało być towarem. Towarem jest ocena, dyplom, wynik testu”<sup>90</sup>. Także zdaniem Rady Społecznej przy Arcybiskupie Poznańskim, współczesna szkoła nie realizuje w pełni humanistycznego modelu edukacji, który pozwalałby na zaspokajanie indywidual-

<sup>89</sup> Według danych statystycznych, w roku 2010 w Polsce działało 530 szkół katolickich. Mimo zwiększonej liczby szkół ciągle jest ich stanowczo za mało w stosunku do potrzeb. Do najbardziej renomowanych placówek katolickich nabór prowadzony jest już na 2017 rok. W szkołach katolickich kształcą się ogółem jedynie ponad 55 tys. uczniów. Jak wynika ze statystyki, jest to około procenta polskich uczniów. Zob. *Szkoły katolickie w Polsce*. [www.stary.naszdziennik.pl/index.php2dat=20110318&typ=sk&id...](http://www.stary.naszdziennik.pl/index.php2dat=20110318&typ=sk&id...) (Data dostępu: 22.11.2012); [www.ekai.pl/wydarzenia/polska/x44967/szkoły-katolickie-w-polsce](http://www.ekai.pl/wydarzenia/polska/x44967/szkoły-katolickie-w-polsce). (Data dostępu: 22.11.2012).

<sup>90</sup> R. LEGUTKO: *Uczniowie są coraz gorzej wykształceni i dramatycznie gorzej wychowani*. <http://wiadomości.onet.pl/kraj/legutko-wychowania>. (Data dostępu: 22 XI 2012). W wydaniu „Przeglądu Pedagogicznego” z 1926 roku na temat starej i nowej szkoły w Polsce zapisane zostało ciekawe z aktualnego punktu widzenia spostrzeżenie, że uczniowie są zwykle przeciętni nauką. Zdolniejsi są znudzeni wieczną reprodukcją wtłaczanych wiadomości, mniej zdolni – wiecznie zniechęceni, tym że nie mogą sprostać wymaganiom. Dobrze jest tylko miernotom, kujonom i sprytnym blagierom. Szkoła jest dla ucznia miejscem nudy, przymusu, upokorzeń, męki moralnej. Do nauczyciela uczeń zwykle nie odczuwa niczego, często się go boi lub nawet nienawidzi, rzadko lubi, jeszcze rzadziej kocha. Wyniki w nauce są marne. Wyniki wychowania jeszcze marniejsze. Przyrodzone uczucia etyczne zanikają. Stępują się bowiem w zwykłym dążeniu ucznia do dobrych not. Dominuje fałszywa ambicja, karierowiczostwo, krętactwo, solidarne kłamstwo. Obserwuje się brak poczucia społecznego i prawdziwego altruizmu. Prócz bystrości, właściwej młodzieży, zauważa się ową podwójną moralność, panującą w społeczeństwie i w szkole: jedną, której się oficjalnie uczy, „wpaja”, drugą, którą się toleruje, wynagradza. Zob.: „Przegląd Pedagogiczny” 1926, nr 7, s. 170.

nych potrzeb i rozwijanie talentów<sup>91</sup>. Jeżeli porównamy natomiast programy edukacji seksualnej w szkołach polskich z programami w krajach zachodnich, to polski model wypada pozytywnie<sup>92</sup>. Edukacja seksualna w krajach europejskich realizowana jest w tzw. trzech typach: A, B i C. Typ A zakłada wychowanie do czystości, bez propagowania antykoncepcji, typ B preferuje biologiczną edukację seksualną, a typ C obejmuje złożoną edukację, która łączy oba typy A i B. Klasyfikację tę stosował w amerykańskim systemie oświaty prezydent USA Georg Bush Jr. i Rada Europy. Polski model edukacji seksualnej odpowiada typowi A i jest nauczany jako wychowanie do życia w rodzinie. Przedmiot ten wprowadzono do systemu oświaty w 1998 roku. Przynosi lepsze wyniki niż edukacja seksualna typu B prowadzona w Niemczech, Szwecji czy Wielkiej Brytanii<sup>93</sup>.

Już ponad sto dwadzieścia lat temu w poświęconemu domowemu i szkolnemu wychowaniu piśmie „Oświata”<sup>94</sup>, wydanym w 1887 roku w Poznaniu, *nota bene* ukazującym się wówczas jako pismo sześciotygodniowe, nieznany autor o pseudonimie K.N. napisał artykuł pt. *Rzut oka na pedagogikę polską*, w którym stwierdził, że zadaniem szkoły polskiej jest, według ostatniej urzędowej nazwy, „edukacja”, a polskim wyrazem jest „wyszktałenie”. Należy przez nie rozumieć równe i zgodne rozwinięcie władz rozumu i serca, przymiotów moralnych i towarzyskich; jest to nauka i wychowanie w jedność. Na takim harmonijnym wyszktałeniu można budować szczęście rodziny<sup>95</sup>.

<sup>91</sup> *Oświadczenie w kwestii kształtowania prawego sumienia w wychowaniu szkolnym* [6 IX 2007]. W: Rada Społeczna przy Arcybiskupie Metropolice Poznańskim, *Oświadczenia 2005–2008...*, s. 48–49.

<sup>92</sup> W Polsce obowiązuje rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 12 sierpnia 1999 roku w sprawie sposobu nauczania szkolnego oraz zakresu treści dotyczących wiedzy o życiu seksualnym człowieka, o zasadach świadomego i odpowiedzialnego macierzyństwa, o wartości rodziny, życia w fazie prenatalnej oraz metodach i środkach świadomej prokreacji zawartych w podstawie programowej kształcenia ogólnego. Dz.U. 1999, nr 67, poz. 756 z późn. zm. Według ostatniej zmiany (Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 10 sierpnia 2009 r. Dz.U. 2009, nr 131, poz. 1079), zajęcia te rozpoczynają się od klasy V szkoły podstawowej w wymiarze 14 godzin rocznie w każdej klasie, w tym po 5 godzin z podziałem na grupy dziewcząt i chłopców. Uczeń niepełnoletni nie bierze udziału w zajęciach, jeżeli jego rodzice lub prawni opiekunowie zgłoszą dyrektorowi szkoły w formie pisemnej rezygnację z udziału ucznia w zajęciach. Uczeń pełnoletni nie uczestniczy w zajęciach, jeżeli zgłosi dyrektorowi szkoły w formie pisemnej rezygnację ze swojego w nich udziału. Lekcje te nie podlegają ocenie i nie mają wpływu na promocję ucznia z klasy do klasy, czy też na ukończenie przez ucznia szkoły.

<sup>93</sup> Zob. K. KLUZOWA, J. PALUS, J. WRONICZ: *Edukacja seksualna w Polsce*. „Wychowawca” 2011, nr 6, s. 24–26.

<sup>94</sup> K.N.: *Rzut oka na pedagogikę polską*. „Oświata” 1887, z. 2, s. 65–78.

<sup>95</sup> Ibidem.

Znane powiedzenie mówi: *historia magistra vitae est*. Rzeczywiście, historia jest najlepszą nauczycielką i księgą doświadczeń. Dlatego warto do niej sięgać i chcieć się uczyć, wyciągając odpowiednie wnioski. We wspomnianym już piśmie „Oświata” z 1887 roku także nieznany autor napisał, że oświata stanowi potężny czynnik dobrze służący podniesieniu narodu ludzkiego. „Nauka, podnosząc siły ducha i wzbogacając go w nieznane mu dotąd wiadomości, może mu zarazem podać nieznane dotąd środki ku schlebianiu namiętnościom, wskazywać prostsze i wygodniejsze drogi do złego i stać się w ręku człowieka bez religii tym, czym jest broń w ręku szalonego. [...] I w pogaństwie była oświata, kwitły nauki, a mimo to tak nisko stał ród ludzki pod względem moralnym. Sama więc oświata nie jest jeszcze dźwignią narodu. [...] Oświata dać może uczonych, ale zarazem niebezpiecznych ludzi; przy religii da nam i uczonych, i bogobojnych [...]. Oświata może rozum wykształcić, ale serca wystudzić, wyziębnić [...]. Nauki sposobią człowieka do zyskowej pracy, religia do szlachetnych ofiar. Nauka kształci, ale religia uświęca”<sup>96</sup>.

Obowiązek przygotowania do małżeństwa wypełniany przez rodziców oraz realizowany w ramach edukacji szkolnej będzie przynosił pozytywne efekty, pod warunkiem że wciąż będzie zadaniem najwyższej wagi, a miłość i odpowiedzialność – głównymi faktorem wychowania.

<sup>96</sup> O rychłej spowiedzi świętej. „Oświata” 1887, z. 2, s. 78–79.

Elżbieta Szczot

## The obligation of family and school in preparation for marriage

### S u m m a r y

The article is entitled: “The obligation of family and school in preparation for marriage.” It presents the issues concerning further preparation for marriage addressed primarily to parents and, to some extent, school. The issues explained in the article concern the concept of preparation, the source of duty of the parents, the difficulties of the modern world adversely affecting parents and their children, as well as specific tasks to be performed by future parents entering a sacramental marriage. The article brings up an important issue of the school education and its role in schools, and pointed to the importance of the subsidiarity principle in the educational process. The conclusions indicate that the preparation for marriage taking place in the family and school, is one of the most important duties of the congregation and the whole ecclesial community. Love and responsibility are main pillars and factors of the preparation.

Elżbieta Szczot

## **Die Pflicht der Familie und der Schule im Bereich der Vorbereitung für Ehe**

### **Zusammenfassung**

In ihrem Beitrag stellt die Verfasserin die mit der Vorbereitung für Ehe verbundenen Probleme dar. Diese Pflicht lastet vor allem auf den Eltern und in gewissem Maße auf der Schule. Es werden hier also behandelt: die Vorbereitung und deren Ursachen, die sich auf Eltern und deren Kinder negativ auswirkenden Probleme der Außenwelt, konkrete Aufgaben, die von den Ehepartnern als künftigen Eltern nach der sakramentalen Trauung erfüllt werden müssen. Die Verfasserin bemüht sich auch, die Schulausbildung und die Erziehung in der Schule als einen Hilferziehungsprozess, betreffenden Fragen anzusprechen. Die von ihr gezogenen Schlüsse deuten darauf hin, dass die sowohl in der Familie, wie auch in der Schule erfolgende Vorbereitung für Ehe eine der wichtigsten Pflichten jeder ekklesischen Gemeinschaft und allen Gläubigen sei. Liebe und Verantwortung sind die Hauptgrundlagen und Hauptfaktoren dieser Vorbereitung.